

Nowości przemysłu rolno-spożywczego

Znaczną poprawę zaopatrzenia, zwłaszcza w artykuły cieszące się dużym popytem, zapowiada w br. przemysł rolnospożywczy. Fabryki podległe Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu dostarczą mianowicie towary wartości 91,5 mld zł w cenach porównywalnych, (85,8 mld zł w ub. roku). Oznacza to, że tegoroczny plan jest już znacznie wyższy niż zadania ustalone dla przemysłu rolnospożywczego w bieżącej 5-latec na 1963 r. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki intensywnej rozbudowie i modernizacji — głównie w okresie ostatnich 2 lat — wielu zakładów tej gałęzi przemysłu.

W br. wzrosną dostawy na rynek wszystkich produktów spożywczych; zwróci się szcze gólną uwagę na poprawę zaopatrzenia w przetwory, jak konserwy.

Rozpoczyna się ponadto produk cję wielu nowych artykułów oraz zwiększy wyrób takich, których dotychczasowe dostawy na rynek były niedostateczne. Należy podkreślić, że wiele tych produktów znajdzie się w sprzedaży w małych opakowaniach. M. in. smalec ukaże się w paczkach 0,5 i 1 kg, wyroby cukiernicze — z myślą o SAM-ach — w małych torebkach, głównie plastikowych, a marmolada — w parafinowych kubkach po 250 g. Przemysł spożywczy roz szerzy również w br. dostawy towarów przygotowanych bezpo średnio do konsumpcji, m. in. herbatniki typu „Petit-Beurre” w 10 smakach, nowe gatunki zup błyskawicznych oraz dalsze asortymenty mrożonek garnażeryjnych w formie zestawów jedno lub wielodaniowych. Najbardziej popularne gatunki papierosów będą produkowane w większych ilościach z filtrem.

Premier Mikojan u prezydenta Nkrumahy

Przebywający z wizytą oficjalną w Ghanie pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, członek Prezydium KC KPZR, Anastas Mikojan złożył wizytę prezydentowi Republiki Ghany, Kwame Nkrumahowi i odbył z nim przyjacielską rozmowę.

W toku rozmowy omówione zostały problemy dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy i przyjaźni między Ghaną a Związkiem Radzieckim.

PAP

Eksportacja zwłok ambasadora Ojdowyn Bat Oczira

12 bm. na lotnisku Okęcie odbyło się uroczyste pożegnanie i eksportacja zwłok tragicznie zmarłego ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce — Ojdowyn Bat Oczira oraz pracownika ambasady MRL — Hajzangijn Odoosa.

Na płycie lotniska zgromadzili się liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy, delegacje organizacji społecznych i młodzieży. Na żałobną uroczystość przybyli minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów Janusz Wierczok, wybitni działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele St. RN, świata kultury i nauki. Obecni byli szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Polsce. (PAP)

Nowe posunięcie przeciwko KP USA

Władze Stanów Zjednoczonych uczyniły nowy krok w kampanii przeciwko Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych. Jak podaje „New York Times”, departament stanu opracował instrukcje, zakazujące wydawania paszportów zagranicznych członkom Partii Komunistycznej.

PAP

152 mln. zł na turystykę

Na inwestycje turystyczne przeznaczają się w br. łącznie 152 mln zł, czyli o blisko 20 mln więcej niż w roku ub. Dzięki budowie i rozbudowie obiektów liczba miejsc noclegowych wzrośnie w br. o 6.600 (w ub. roku przybyło 2 tys. miejsc), 5 i pół tys. miejsc powstanie w obozowiskach campingowych, reszta — w hotelach i domach turysty.

Największe środki finansowe przewiduje się na budowę dużych hoteli „Orbisu” w Krakowie i Poznaniu. Kontynuowana będzie także budowa domów turysty w Krakowie, Szczyrku i Katowicach, ten ostatni — na 350 miejsc — ma być gotowy jeszcze w br.

Obozowiska campingowych przybędzie w br. 50. Oprócz tego przy obiektach PTTK uruchomionych zostanie blisko 20 tzw. pół namiotowych, gdzie turyści będą mogli rozbijać własne namioty. (PAP)

Z podstawowych artykułów spożywczych znacznie wzrosną dostawy mięsa w związku z coraz lepiej rozwijającą się hodowlą bydła i trzody. Mięsa z uboju dostarczą rzeźnię 1.227 tys. ton. (ponad 9 proc. więcej niż w ubr.) w podobnym stopniu poprawi się zaopatrzenie w wędliny i wyroby wędliniarskie.

Cukru będziemy mieli dostateczne ilości. Bieżąca kampania cukrownicza jest rekordowa w historii tego przemysłu. (PAP)

Kolejne spotkanie Gromyko — Thompson

Radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko spotkał się w piątek z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Thompsonem i konferował z nim przez trzy godziny na temat Berlina i Niemiec.

Po spotkaniu Thompson powiedział reporterom, że była to kontynuacja rozmów rozpoczętych 2 stycznia, odmówił jednak podania szczegółów.

Statek-kolos



Obelisk ku czci zdobywców Kosmosu

W stolicy Związku Radzieckiego przystąpiono do wznoszenia obelisku ku czci zdobywców Kosmosu. Obelisk, zaprojektowany przez architektów M. Barszcza i A. Kołczina stanie przy głównym wejściu na wystawę radzieckich osiągnięć gospodarczych.

90-metrowej wysokości obelisk będzie przedstawiał raketę nośną, umieszczoną na postumencie z polerowanego granitu. Rakietę będzie pokryta polerowaną blachą z tytanu. Do tego celu przygotowano już 450 arkuszy blachy tytanowej, których ciężar wynosi 80 ton.

Sciany postumentu ozdobią dwa sześciometrowej wysokości paneau z brązu. Wewnątrz postumentu będzie się mieściło muzeum poświęcone podbojowi Kosmosu. Znajdą się tam modele pierwszych radzieckich rakiet kosmicznych, sztucznych satelitów Ziemi, eksponaty dotyczące sfotografowania niewidocznej strony Księżyca oraz ilustrujące loty kosmiczne Gagarina i Titowa.

Przy wejściu do muzeum stanie 5-metrowej wysokości pomnik Ciołkowskiego, diuta Andrieja Fajdysza, który jest również twórcą rzeźb na panneau. (PAP)

Rok XVIII
Wydanie A

Poznań
sobota, 13 stycznia 1962

Cena 50 gr
Nr 11 (5579)

Poznańskie fabryki w 1962 r.

Nowe maszyny — opony — pralki — lodówki

Przedstawiamy dane uzyskane przez reportera „Głosu” w telefonicznym rajdzie po zakładach pracy Poznania. Stanowią one odpowiedź na pytania: jakie nowe asortymenty opuszcza zakład w tym roku? Jakie trudności widzi kierownictwo zakładu?

Poznańskie Zakłady Armatur PT — Do produkcji wchodzi około 10 nowych wzorów lamp, kinkietów i żyrandoli. Oprócz tego z nowych asortymentów dwa wytwarzane będą dla silników okrętowych HCP, a 40 dla innych zakładów. Podniesieniu mocy produkcyjnej oraz rozwiązaniu szeregu spraw organizacyjno-technicznych sprzyjałoby uruchomienie wtryskarki do metali kolorowych. Niestety, wciąż jeszcze z braku możliwości: uzyskania stali żar-

odpornych aparat stoi nieczynny.

„Centra” — Rok bieżący charakteryzuje się wzmożonym eksportem. Obejmuje on około 40 proc. całej produkcji. W czerwcu br. planuje się przeprowadzkę zakładu do nowych obiektów przy ul. Michała. Oczywiście, o ile nie wystąpią trudności w terminowym przyjęciu tej inwestycji od wykonawcy.

„Stomil” — Ruszy produkcja o charakterze antyimportowym specjalnie wzmacnianych opon autobusowych do „Jelczy” i ogumienia dla ciężkiego transportu samochodowego. Pod koniec roku uruchomi się produkcję nowego ogumienia dla „Ursusa”. Niestety, na martwym punkcie stanęła produkcja opon bezdętkowych. Dają się odczuć trudności, wynikające z niedostatku kordu steonowego oraz tkaniny do taśm górniczych. Opóźnienie dostaw pras wulkanizacyjnych z Gliwickich Zakładów Budowy Urządzeń Chemicznych powoduje zahamowanie produkcji opon rowerowych.

Pozn. Zakłady Koncentratów Spożywczych — „Szlagier 1962” — kostki bulionowe na ekstrakcie mięsny. Dużym sukcesem wydziału mechanicznego jest antyimportowa produkcja automatów do paczkowania, dostarczanych również bratniej jednostce w Winiarach k. Kalisza. W roku bieżącym zakłady przewidują dalsze doskonalenie wewnętrznej organizacji pracy oraz oszczędności surowców takich jak kawa i fasola.

„Wiepofana” — Wśród 60 produkowanych w bieżącym roku asortymentów jest 10 nowo wprowadzanych do produkcji. W tym 80 proc. stanowią nowoczesne agregaty, zwane tu „nośnikami” postępu technicznego. Wystarczy powie dzieć, że jeden agregat w zależności od założeń i potrzeb zastąpić może 6—8 obrabiarek. Wzrasta wielokrotnie wydajność pracy, unowocześnia

się proces produkcyjny. Bojątkiem zakładu mają charakter prawie ogólnokrajowy. Brak zaopatrzenia jednostkowego, tzn. że mając zapotrzebowanie na kilka kilogramów jakiegoś asortymentu materia-

(Dokończenie na str. 2)

Dalsze szczegóły tragicznej katastrofy w Peru

Informacje, jakie nadeszły w piątek z Limy, pozwalają na bardziej szczegółowe i poprawniejsze odwzorowanie przebiegu tragicznej katastrofy, jaka wydarzyła się w nocy ze środy na czwartek w dolinie Huaylas na podnóżu szczytu Huascarana. Potężna lawina śniegu, lodu, kamieni i zwalów ziemi, o wadze kilku milionów ton stoczyła się na kilka osad i wsi, z których najwięcej mieszkańców liczyły Ranrahirca, Huaraseucho i Huaras.

Łącznie zamieszkiwało dolinę ponad 7 tysięcy osób. W ciągu kilku minut wspomniane miejscowości niemal całkowicie zniknęły z mapy. Huk opadającej lawiny słychać było w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Warstwa lodu, ziemi, śniegu i kamieni, jaka pokryła dolinę Huaylas, ma średnio kilkanaście metrów grubości. Bezpośrednio po katastrofie poziom wody w rzece Santa podniósł się o blisko 6 metrów, jednakże wielka elektrownia wodna, znajdująca się w odległości około 45 kilometrów w dół rzeki nie doznała uszkodzeń.

Huascarana jest najwyższym szczytem w Peru, (6.767 metrów) leży w odległości około 350 kilometrów na północny zachód od Limy. Do doliny Huaylas usiłują dotrzeć ekipy ratownicze wyposażone w budozery. W skład pierwszych ekip ratowniczych wchodzi oddziały saperów oraz górnicy, którzy torują sobie drogę dynamitem.

Akcja ratownicza przy użyciu samolotów i helikopterów była w czwartek utrudniona przez złą widzialność atmosferyczną. Jedynie dwa samoloty dotarły 11 bm. do Caraz w odległości około 30 kilometrów

od miejsca katastrofy. W piątek rano podjęto akcję z powietrza na nowo. Dotychczas odnaleziono kilkadziesiąt zwłok. Niektóre z nich spłynęły rzeką Santa aż w pobliże portu Chimbote. Według peruwiańskiego ministra zdrowia, Eduardo Watsona, liczba zabitych waha się od 3 do 4 tysięcy. Dokładniejszą liczbę ofiar będzie można ustalić dopiero po porównaniu ilości osób ocalałych z wynikami spisu przeprowadzonego w tych okolicach w lipcu br. (PAP)

Gdzie? Kiedy? Z kim?

Za ile? — wiadomo już wszystkim. Ale J A K?

Dziś właśnie o tym. Tańczyć będziemy na dwóch (!) parkietach. Dla wogody naszych gości organizujemy dru gi parkiet na balkonie „Adrii”.

Grać będzie orkiestra Henryka Kuczyńskiego. Zdobyla już dwukrotnie Puchar MTP w konkursie poznańskich orkiestr rozrywkowych. Przebywała kilka miesięcy w Bułgarii w tamtejszych miejscowościach wypoczynkowych (Warna, Złote Piaski).

Bal-62

20 stycznia

Tę noc wypełnią nam właśnie melodie w wykonaniu zespołu H. Kuczyńskiego.

Przypominamy: karty wstępu sprzedajemy dziś także w godz. 12 do 16. Adres: Grunwaldzka 19, II piętro, pok. 62.

Sprawa Kaszmiru w Radzie Bezpieczeństwa

Pakistan zwrócił się w piątek do Rady Bezpieczeństwa, by przeprowadziła debatę na temat indyjsko-pakistańskiego sporu o Kaszmir, jako sprawę zagrażającą pokojowi międzynarodowemu.

Rada zbierze się przypuszczalnie w połowie przyszłego tygodnia.

Ostatni raz spór o Kaszmir był tematem dyskusji w ONZ w r. 1958. Spór ten ciągnie się od r. 1947, kiedy to Indie, b. kolonia brytyjska, odzyskały niepodległość, i zostały podzielone na dwa państwa — Pakistan i Indie. Kaszmir leży na granicy Pakistanu i Indii i jest zamieszkały przez 4 miliony ludzi. Obecnie terytorium to okupują wojska indyjskie i pakistańskie. (PAP)

Szczeciński literat uratował dziecko

W Trzebieży na zamarynety kanale portowy wszedł rodzeństwo Barbara i Janusz Raciborscy. W pewnej chwili łód zatamala się i 11-letnia dziewczynka znalazła się pod wodą. Na ratunek pośpieszył szczeciński literat Jan Papuga — skoczył do lodowatej wody i ocalił dziecko. Po wydobyciu z wody pierwszej pomocy udzieliło dziewczynce pogotowie ratunkowe. (PAP)

Znów piracka audycja radiowa OAS

W piątek po południu terrorystyczna armia podziemna OAS nadała ponownie w Algierii trwającą 15 minut piracką audycję radiową. Spiker przeczytał tajemniczy komunikat: „Wkrótce zakwitną pomarańcze”. „Armia podziemna — kontynuował spiker — zaleca wszystkim muzułmańskim i europejskim rodzinom poczynić zapasy żywnościowe na dwa miesiące”.

W różnych miejscowościach Algierii notowano w piątek serie dalszych zamachów terrorystycznych, w wyniku których śmierć poniosło kilka osób i kilkanaście zostało rannych. Według oceny policji w wyniku różnych zamachów terrorystycznych w okresie od nowego roku, 173 osoby zostały zabite i 379 odniosło rany w różnych miejscowościach Algierii. (PAP)

Zapowiedź króla Maroka

Król Maroka Hassan II w przemówieniu wygłoszonym w czwartek wieczorem zapowiedział, iż za mierza w roku 1963 wprowadzić w kraju instytucję parlamentarną, aby „uczynić naród bezpośrednio odpowiedzialnym za państwo”.

Odłot Souphanouvong

W piątek z Sam Nea (w Laosie) odleciał do Genewy przewodniczący KC partii Neo Lao Haksat, książę Souphanouvong. Przed odłotem powiedział on, że w Genewie bronić będzie niezmienne stanowiska partii Neo Lao Haksat, która dąży do zaprowadzenia w Laosie pokoju, neutralności, zgody narodowej i jedności.

Teatr Polski na wsiadanie

Wkrótce Teatr Polski z Poznania wyjedzie z rewidzją do Brna. Artyści naszego miasta zaprezentują publiczności czechosłowackiej dwie sztuki: „Potęgę ciemnoty” Lwa Tołstoja oraz „Śluby panienskie” Aleksandra Fredry.

Pierwsze przedstawienie teatru poznańskiego odbędzie się w Brnie 18 stycznia (będzie to „Potęga ciemnoty” Tołstoja). Następnego dnia, 19 stycznia, zostanie wystawione w Brnie „Śluby panienskie” Fredry, z którymi poznański Teatr Polski odwiedzi następnie dwa ośrodki przemysłowe Czechosłowacji — Prostějov oraz Znojmo. W foyer Teatru im. Mahena w Brnie zostanie urządzona na czas pobytu naszego teatru w Czechosłowacji wystawa fotografii teatralnych Grażyny Wyżomirskiej.

Od paru dni przebywają już w Brnie dyrektorzy poznańskiego Teatru Polskiego, Jan Perz i Zbigniew Rzeski, którzy na miejscu — wraz z gospodarzami — „dopnia” organizacyjne szczegóły, związane z występami teatru w zaprzyjaźnionym kraju. Zespół artystyczny i techniczny Teatru Polskiego wyjedzie do Brna w nocy z 18 na 17 stycznia, wagonami sypialnymi, pociągami pospiesznymi. Powrót do Poznania przewiduje się na godzinę poranną 23 stycznia.

Tak więc współpraca Poznania i Brna — dwóch miast targów międzynarodowych — zatacza coraz szersze kręgi, służy zacieśnieniu więzów przyjaźni i lepszemu wzajemnemu poznaniu doboru kultury narodowej. Wspominając z przyjemnością wizytę artystów Teatru im. Mahena z Brna w Poznaniu, życzymy zarazem sukcesów naszym artystom w Czechosłowacji. Szczęśliwej podróży! (Forn.)

Historia II wojny światowej

Nakładem wydawnictwa MON ukazała się historia II wojny światowej opracowana przez zespół radzieckich historyków pod kierownictwem gen. lejtnanta S. Platonowa, gen. majora N. Pawlenki oraz płk. I. Parokina. Książkę przełożył z rosyjskiego na język polski Ignacy Buczkowski.

Obszerna publikacja licząca ponad 700 stron, umożliwi polskiemu czytelnikowi gruntowne zapoznanie się z podstawowymi wydarzeniami lat 1939—1945. Jednym z głównych jej walorów jest ukazanie wydarzeń tego okresu we właściwych proporcjach.

Automat — mankiewicz

Powszechne uznanie podróżnych zdobył sobie automatyczny „kasjerzy” zainstalowany na krakowskim dworcu osobowym. Dzięki nim zmniejszyły się poważnie ogonki przy kasach.

Zachwytu podróżnych nie podziela kierownik kas biuletynowych i przeprowadził doraźną kontrolę pracy sztucznych kasjerów. Jednemu z nich, mimo krótkiego okresu pracy, zdolno udowodnić pokazać manko. Okazało się bowiem, iż sprzedawca nr 5 za każde 5 zł lub 7 zł wydawał bilet wartości 13 zł. Automatyczny kasjer zawiązany został w czynnościach zaś usunięciem usterek mechanicznych zajęła się służba techniczna stacji osobowej w Krakowie. (PAP)

Już z górą trzy tygodnie trwają w Brukseli żmudne rokowania rady ministrów 6 krajów Wspólnego Rynku, w sprawie przejścia tej instytucji do tak zwanej „drugiej fazy” realizacji porozumień „małej Europy”. Jak do tej pory, licząc posiadzenia nie przyniosły sfinalizowania stojących przed konferencją problemów.

Wiadomo, iż Wspólny Rynek ma przekształcić „małą Europę” (Francja, NRF, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg) w zespół ekonomiczny, w którym odbywałaby się wolna, bezcłowa wymiana przedmiotów produkcji przemysłowej i rolniczej. Sila robcza mogłaby swobodnie przenosić się z kraju do kraju, zas kapitały przekraczałyby granice bez kontroli oficjalnych czynników finansowych państw partnerskich. Przemiany te mają się dokonać w trzech etapach, z których każdy wytyczony był w granicach 4 lat. Pierwszy etap rozpoczął się 1 stycznia 1958 roku (na podstawie tak zwanych układów rzymskich z 25. 3. 1957 roku) i zakończył się 31 grudnia ubiegłego roku. Obecne obrady brukselskie miały wykazać, czy ukształtowały się odpowiednie warunki umożliwiające przejście do drugiego etapu (1 stycznia 1962 r. — 31 grudnia 1966 r.).

Konflikt interesów

W pierwszym etapie zrealizowano wspólny rynek artykułów przemysłowych. W rezultacie Niemcy zachodnie mogą swobodnie sprzedawać

Polsko-rumuńska współpraca gospodarcza do 1980 roku

Dnia 12 bm. opuściła Bukareszt 14-osobowa delegacja Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL z przewodniczącym Komisji Planowania dr. Stefanem Jedrychowskim i zastępcą przewodniczącego Adamem Wangiem na czele. W przeddzień odjazdu 11 bm. odbyło się podpisanie protokołu rozmów między delegacjami organów planowania Polski i Rumunii oraz ogłoszony został wspólny komunikat.

Po podpisaniu protokołu przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL dr Stefan Jedrychowski złożył następujące oświadczenie dla radia i prasy rumuńskiej:

Podpisanie w dniu dzisiejszym protokołu o współpracy gospodarczej między Polską RL i Ru-

muńska RL na okres do 1980 roku jest zakończeniem ważnego etapu prac wielu naszych i waszych specjalistów i ekspertów. Ma on duże znaczenie dla określenia perspektyw rozwoju gospodarki każdego z naszych krajów. 20-letni okres pozwala na lepsze ustalenie kierunków rozwoju naszych przemysłów, w szczególności ma to donosić znaczenie dla takich gałęzi przemysłu, jak przemysł maszynowy, hutniczy i chemiczny, którym poświęciliśmy wiele uwagi. Specjalizacja produkcji, podział pracy, wzajemna kooperacja prowadzi do tego, że przemysł obu naszych krajów będzie miał większy potencjał i będzie mógł lepiej sprostać tym zadaniom, które stawia przed nami rozwój naszych krajów i rozwój naszych stosunków zarówno wewnątrz obozu socjalistycznego, jak i z całym światem. Ważne miejsce także w naszych rozmowach zajęły wzajemne dostawy surowców, materiałów i półfabrykatów. Każda ze stron stara się uczynić, ile tylko jest w stanie, aby zaspokoić potrzeby drugiej strony i ułatwić nasz wzajemny rozwój.

Nasze dwustronne rozmowy odbywają się w ramach wskazówek

RWPG krajów socjalistycznych i w ramach dyrektyw nakreślonych podczas spotkań partyjno-rządowych delegacji naszych krajów, podczas pobytu w Polsce rumuńskiej delegacji partyjno-rządowej z tow. Gheorghiu-Dejem na czele. Nasze dotychczasowe prace przyczyniają się więc do zwiększenia wkładu Polski i Rumunii w ogólne dzieło rozwoju całego obozu socjalistycznego, w jego współzawodnictwo ze światem kapitalistycznym, z tym oczywiście, że jest to dopiero początek wielkiej pracy. Ogólne kierunki zostały nakreślone, ale trzeba je wypełnić konkretną praktyczną treścią i to będzie przedmiotem pracy naszych i waszych specjalistów przez okres wielu najbliższych miesięcy. (PAP)

„Publicystyka konspiracyjna PPR”

Na półkach księgarskich ukazał się I tom „Publicystyki konspiracyjnej PPR 1942—1945”, opublikowany przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR.

Całość wydawnictwa obejmować będzie trzy tomy. Tom I zawiera artykuły, jakie ukazywały się w podziemnej prasie PPR w r. 1942. (PAP)

Poznańskie fabryki w 1962 r.

(Dokończenie ze str. 1)

łowego należy zakupić kilka ton, gdyż nie ma w Polsce dystrybutorów „drobnego” zaopatrzenia.

Pozn. Zakłady Wyrobów Emaliowych — wypuszczają na rynek agregat: pralka-wirówka. Stanie się on prawdopodobnie bardzo poszukiwanym artykułem gospodarstwa domowego. W drugim półroczu opuści zakłady nowy typ lodówki gospodarczej absorp-

Harcerze uratowali chorą koleżankę

Harcerze świebodzińscy, którzy są stałymi gośćmi w tamtejszym Radioklubie LPZ dopomogli matce chorej Zosi Wachowiak w zdobyciu „Sygnaminy” — lekarstwa, którego nie było w krajowych aptekach.

Jak informuje „Gazeta Zielenogórska” radiooperatorzy — harcerze za pośrednictwem krótkofalówek zwrócili się o pomoc do polskich radioamatorów oraz w językach niemieckim i angielskim — do zagranicznych. W Warszawie ani Kiełcach potrzebnego lekarstwa nie było. Pozytywne odpowiedzi nadeszły ze szwedzkiej miejscowości Vasteras i niemieckiej Karlsruhe. Po 40 godzinach od momentu pierwszego zawiązania o pomoc ojciec chorej Zosi odebrał z dworca kolejowego cenny lek. (t)

cyjnej o pojemności 60 litrów.

„Pomet” — W bieżącym roku do produkcji wchodzić cztery nowe typy maźnic oraz odlewy do głównych silników okrętowych HCP. Rozwijana będzie antyimportowa produkcja głowic do silników. Plan produkcji staliwa jest o 150 proc. wyższy w stosunku do 1961 r. Wymaga to poważnego wysiłku organizacyjno-technicznego całej zakłogi. Trudności powodowane są przez braki w zaopatrzeniu surowców (materiały wsadowe) oraz narzędzi i części zamiennych.

„Goplana” — Nowości ukazują się przede wszystkim w pieczywie: paluszki słone w małych opakowaniach, herbatniki cynamonowe, anyżowe, kruche ciasteczka „tip-top” w opakowaniach 100 g. Z tzw. „galanterii” już w najbliższych dniach pojawią się na rynku skórki pomarańczowe w czekoladzie. Zakład odczuwa trudności w zaopatrzeniu w opakowania. (hwl)

NAJWIĘKSZĄ SZANSĘ WYGRANIA

DAJE CI LOTERIA LICZBOWA „KOZIOŁKI”!

(xoy)

Wspólny rynek sprzeczności

w innych krajach wszystko, co w tym zakresie produkują, nie obawiając się zbytnio konkurencji swych partnerów, gdyż są od nich znacznie silniejsze.

Francja nie wychodzi na tym dobrze; już w tej chwili 10 proc. samochodów jeżdżących po drogach francuskich, to wozy niemieckie. Francja nie jest jednak tylko krajem przemysłowym. Posiada rolnictwo rozporządzające dużymi nadwyżkami, które chce sprzedawać. W podobnej sytuacji znajdują się Włochy, mające w nadmiarze jarzyny i owoce, a także Holandia, posiadająca znaczne nadwyżki produktów mleczarskich. Rolnictwo zachodniemieckie jest znacznie słabsze i jego produkcja nie pokrywa potrzeb NRF. Bonn prowadzi politykę uzupełnienia braków w tej dziedzinie w drodze zakupów tam, gdzie te produkty są najtańsze. Tak np. Niemcy kupują zboże w Kanadzie, płacąc za kwintal 50 dolarów, zamiast kupować je we Francji, gdzie musi kosztować 80 dolarów. Kupują cukier od Kuby, płacąc 40 centów za kilogram, zamiast 90 centów za cukier francuski. Nie chodzi tu jedynie o oszczędności.

Wspólny Rynek nie może zaspokoić ekspansji przemysłu niemieckiego. Toteż zakupy produktów rolnych w innych krajach ułatwiają przemysłowi NRF zdobywanie sobie klientów. W sumie, jak dotąd, Wspólny Rynek służy najbardziej Niemieckiej Republice Federalnej. Rozszerzenie Wspól-

nego Rynku na dziedzinę rolnictwa, tak pożądaną przez Francję, nie leży więc w interesie Niemiec zachodnich.

Obawy przed „drugą fazą”

Wbrew pozorom nie leży ono również w interesie Francji, a to z powodu przyczyn natury politycznej. Oto one:

W pierwszym etapie podejmowanie decyzji wewnątrz Wspólnego Rynku wymagało jednomyślności, a zatem nie mogło nastąpić bez zgody Francji. Pokrywało się to z zasadą „Europy ojczyzn”, to jest z koncepcją wysuwaną przez de Gaulle’a.

Inaczej będzie się musiała przedstawiać sprawa, jeśli kraje „małej Europy” przejdą do drugiej fazy. Zgodnie z porozumieniami rzymskimi decyzje podejmowane będą wtedy już tzw. „większością kwalifikowaną”. Francja, Niemcy Zachodnie i Włochy będą miały po 4 głosy każde; Belgia i Holandia po 2 głosy; Luksemburg — 1 głos. Razem 17 głosów. „Większość kwalifikowana” wynosić ma 12 głosów. Oznacza to, że jeśli Francja będzie miała odrębne zdanie w kwestiach rolnych, może zostać przegłosowana i zmuszona do podporządkowania się innemu partnerom. W ten sposób Wspólny Rynek przekształca się w instytucję ponadnarodową, a więc twór, któremu de Gaulle stał się przeciwny we wszystkich innych dziedzinach. Nawet gdyby nie było obecnych trudności w dojściu do porozumienia go-

spodarczego, de Gaulle nie wkroczyłby w ten etap z entuzjazmem.

Francja żąda „jasności”

Nie ulega więc wątpliwości, że jest to główna przyczyna, dla której delegacja francuska w Brukseli domaga się bezustannie „jasności sformułowań” od swych partnerów i bardzo wszechstronnej umowy rolnej. Jeżeli bowiem zgodzi się na niejasności, wszelkie późniejsze reklamacje będą już spóźnione i regulowane „większością kwalifikowaną”. Toteż zdaniem paryskich obserwatorów gospodarczych i wszystkich dziennikarzy, którzy na miejscu, w Brukseli, śledzą te niezwykle ciekawe obrady, delegacja francuska będzie się ze wszelkich sił starała opóźnić przejście Wspólnego Rynku do drugiej fazy. Ma w pełni to prawo, gdyż układy będące podstawą Wspólnego Rynku, przewidują w razie trudności przedłużenie pierwszego etapu o dalsze dwa lata. Gdyby to nastąpiło, będzie to oznaczać prestiżowy cios dla tej instytucji, która tak wyraźnie ujawnia sprzeczności między partnerami. Podkopałoby to również fundamenty „osi Paryż — Bonn” nie tylko w kwestiach gospodarczych.

FELIKS BIŁOS

sport • sport • sport

XXXI Raid Monte Carlo

Nowa trasa przejazdu przez Poznań

W Automobilkлубie Wielkopolskim, przygotowującym się do przyjęcia uczestników Raidu Monte Carlo startujących z Warszawy, prace organizacyjne weszły w decydującą fazę. Za tydzień, w sobotę witac będziemy na ulicach Poznania kierowców, którzy zdecydowali się na start w najtrudniejszej imprezie samochodowej. 17 minut po północy pierwszy wóz, a za nim w odstębach minutowych pozostałe, wyruszą do dalszej jazdy na trasie liczącej jeszcze prawie 4.000 kilometrów.

Niemal w ostatniej chwili podjęto decyzję o zmianie trasy przejazdu samochodów rajdowych przez Poznań. Nowa, ostatecznie zatwierdzona trasa prowadzi przez Most Marchlewskiego, Al. Stalingradzką, Nowowiejskiego do stacji benzynowej przy ul. 23 Lutego, a następnie plac Młodej Gwardii na Mielżyńskiego. Po starcie przed lokalem AW (obok okrągłaka) wozy wyjadą z miasta ul. Fredry, Mostem Teatralnym, Dąbrowskiego.

Organizatorzy otrzymali już dokładne czasy przejazdów planowanych przez poszczególne miejscowości na polskiej trasie. Start z Warszawy nastąpi o godz. 10.30. Gdynia 15.15 — 17.45, Bydgoszcz 20 — 21.30, Gniezno 21 — 22.40, Kostrzyn 21.30 — 23, Poznań 0.10 — 0.40, Pniewy 0.40 — 1.20, Trzebież 1 — 1.30, punkt graniczny w Ślubach 2.20 — 4.10. Należy przyjąć, że w miejscowościach przed Poznaniem samochody mogą zjawić się nawet półtorę godzinę wcześniej, gdyż kierowcy muszą „zarobić” trochę czasu na uzupełnienie paliwa oraz zjedzenie kolacji w Poznaniu.

W tegorocznym rajdzie z Warszawy startuje 12 załóg w tym 7 polskich. Najliczniej obsadzony

jest start w Oslo 95 wozów, a naj słabiej Lizbona 10. Rekordową liczbę załóg wystawia Anglia — 113, a na drugim miejscu jest Francja — 80. Po jednym samochodzie reprezentować będą Jordania, Malte, Monaco i New Jersey. (d)

Lech wystartuje 4 marca

Do trzeciej rundy piłkarskiego Fucharu Polski (1/16 spotkań) wystąpi 4 marca 16 par. Wśród tych 32 drużyn jest tylko jeden zespół z Wielkopolski — jedenastka poznańskiego, pierwszoligowego Lecha.

Piłkarze Lecha rozegrają ten mecz w Rzeszowie z tamtejszą Słią. Będzie to ważna próba nowo zmontowanej drużyny Lecha przed sezonem ligowym.

Sekcja piłkarska Lecha wybrała ostatnio nowego zarządcę: funkcję kierownika powierzono znanemu działaczowi Antoniowi Skowrońskiemu, zastępcą został H. Majchrzak, sekretarzem St. Kołodziejczak, skarbnikiem Cz. Brambor. Opiekunem drużyny ligowej będzie Witold Nowakowski. (x)

Włochy, Malta i Austria przeciwnikami naszych juniorów

Włochy, Malta i Austria będą przeciwnikami naszych juniorów na turnieju piłkarskim UEFA, który odbędzie się w drugiej połowie kwietnia w Bukareszcie. Taką grupę wylosowaliśmy 11 bm. W drugim dniu posiedzenia Europejskiej Unii Piłkarskiej, które odbyło się w Zurychu, 20 kwietnia Polacy spotkają się z Włochami, 22 — z Austrią, a 23 kwietnia — z Malcią. Mecze półfinałowe odbędą się 26, zaś finał — 29 kwietnia.

FIS, FIS, FIS

Jak donosi agencja Reutersa z Tokio, 6 japońskich narciarzy, stanowiących część ekipy tego kraju na narciarskich mistrzostwach świata w konkurencjach klasycznych, odleciało 11 bm. do Polski. W drodze do naszego kraju narciarze japońscy zatrzymają się jeszcze w Szwecji. Przedstawiciel japońskiej federacji oświadczył, że 31 stycznia uda się do Polski jeszcze 5 narciarzy tego kraju.

20 kabin telefonicznych, 73 telefonów w pokojach, 42 dalekopisy — to tylko potrzeby telekomunikacyjne samej prasy na FIS. Stokroć większe zapotrzebowanie ma radio i telewizja oraz komitet organizacyjny narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem.

Pełnomocnik Ministra Łączności dyr. inż. T. Przybylski, poinformował, że łączność stoi przed bardzo trudnym zadaniem.

Do końca bież. tygodnia zostanie przeprowadzona pierwsza wielka operacja telekomunikacyjna, a mianowicie przełączanie całej sieci telefonicznej ze starej, na nową centralę.

Całość robót telekomunikacyjnych ma być ukończona tak, aby mogły one przejść generalną próbę podczas narciarskich mistrzostw Polski w dniach 2—8 lutego.

Ślężacy zwyciężają w CSRS

W Czechosłowacji przebywała drużyna koszykarzy Śląska (Wrocław). W meczu z I-ligowym zespołem czechosłowackim Vitkovic, Polacy odnieśli zwycięstwo 81:70 (40:29). (za)

Komunikaty

Piłkarze Lecha trenują: juniorzy w sali szkoły przy ul. Łożowej w środy i piątki od godz. 15—17.30, seniorzy (kadra ligowa, wtorki, czwartki i soboty od godz. 17—19, zawodnicy klasy A i B w tych samych dniach od godz. 19—21. Kierownictwo sekcji zaprasza wszystkich na zabawę karnawałową, która odbędzie się dziś w salach „Adrii”. Początek o godz. 21.

Zapasy Lecha zbiorą się na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym 17 bm. o godz. 17 w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej.

Front Narodowy walczącej Polski

Z koncepcją frontu narodowego, który by skupił szerokie koła patriotycznie i demokratycznie nastawionych ugrupowań politycznych — wystąpiła PPR już w pierwszych dniach istnienia. „Polska Partia Robotnicza nawołuje wszystkich, którym droga jest niepodległość i wolność narodu polskiego, do tworzenia i wzmocnienia wspólnego frontu i do nieprzejednanej walki z niemieckim najeźdźcą faszystowskim” — czytamy w pierwszej odezwie PPR ze stycznia 1942 roku.

Fundamentem na którym PPR oparła budowę frontu narodowego, były dwa hasła: nieograniczonej walki zbrojnej i radykalnych reform społecznych. Pisząc 15 stycznia 1943 r. w liście otwartym do Delegatury Krajowej Rządu gen. Sikorskiego, że „tylko walka zbrojna, tylko udzielenie ciokrotny odwet za każdy gwałt i za każdą zbrodnię okupanta może zapobiec masowemu wyniszczeniu ludu polskiego”, KC PPR wskazywał możliwość utworzenia ogólnonarodowego frontu patriotycznego. Inna sprawa, że polonijne ośrodki polityczne wcale nie myślały o rozwijaniu walki zbrojnej z okupantem, gdyż obawiały się, że spowoduje ona radykalizację nastrojów społeczeństwa. Dlatego zdecydowanie odrzucały propozycje PPR zmierzające do spótygowania i ujednolicenia samoobrony narodu.

PPR była jedyną partią polityczną Polski Podziemnej, która program walki o niepodległość łączyła z programem reformy rolnej bez odszkodowania, nacjonalizacji przemysłu i powrotu polskich ziem zachodnich. Jedyną możliwością spełnienia tych postulatów, sprzeczowanych w Deklaracji Programowej PPR z listopada 1943 r., widziała Partia w ujęciu władzy w kraju przez masy pracujące oraz w oparciu o sojusz z ZSRR.

Głos polskiej demokracji

Wokół tych haseł PPR skupiały się postępowe siły polskiej Walczącej. Były to m. in.: Lewica Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, radykalna grupa SL „Wola Ludu” i obejmujący spórą część inteligencji Komitet Inicjatywy Narodowej. Wielką popularnością cieszyła się też PPR, podkreślana stale w „Trybunie Wolności”, „Głosie Warszawy”, „Trybunie Chłopskiej” itp., o konieczności odebrania polskiemu rządowi emigracyjnemu monopolu reprezentowania Polski na arenie międzynarodowej. Monopol ten jak wiadomo był wykorzystywany dla uprawiania antyradykalnej polityki.

„Ugrupowaniom politycznym polskiej demokracji czas zabrać głos. Czas zająć jasne stanowisko w sprawie linii politycznej narodu polskiego w odniesieniu do narodów Związku Radzieckiego... Sa-nacynjo-ozonowo-endecko -fa-szystowskiej polityce wojny z Sowietami polska demokracja musi przeciwstawić politykę współpracy, pokoju i sąsiedzkiego porozumienia” — pisał 1 listopada 1943 r. na łamach „Trybuny Wolności” Sekretarz Generalny PPR, Władysław Gomułka. Artykuł odbił się szerokim echem w całym kraju.

Idea rad

Prowadzone przez KC PPR rozmowy z demokratycznymi ugrupowaniami podziemia dały pozytywne rezultaty.

Wyróżnienie pianisty

Istniejące w Quebec stowarzyszenie młodych muzyków „Jeunesse Musicale” organizuje dla swych członków doroczne obozy z udziałem wybitnych muzyków zagranicznych.

Po raz pierwszy zorganizowano konkurs muzyczny, w którym pierwszą nagrodę zdobył wybijający się skrzypek młodego pokolenia, 20-letni Marek Jabłoński z Winnipegu. W bieżącym sezonie wystąpi on z towarzyszeniem 18 orkiestr symfonicznych w Kanadzie i USA, a następnie w Paryżu i w innych miastach Francji. (na)

ty. W grudniu 1943 r. ukazał się „Manifest demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych”, zapowiadający utworzenie Krajowej Rady Narodowej, podziemnej reprezentacji narodu polskiego. W noc sylwestrową 1944 r. powołało ją do życia zebranie założycielskie przedstawicieli PPR, RPPS, SL „Wola Ludu” i szeregu organizacji społecznych.

Powstanie KRN, a w ślad za nią terenowych rad narodowych, szczególnie licznych na Lubelszczyźnie, było punktem zwrotnym w walce PPR o zbudowanie frontu narodowego. Działalność rad, organizujących społeczeństwo do walki z okupantem i przygotowujących warunki dla przeprowadzenia podziału ziemi obszarowej i nacjonalizacji przemysłu — skupiła wokół nich późną wiosną 1944 r. spora część klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. W le-

cie tegoż roku działalność rad objęła także ziemie wcielone do Rzeszy.

Życie potwierdziło

W budownictwie frontu narodowego poważną rolę odegrała Armia Ludowa powołana przez KRN na pierwszym posiedzeniu. Napływały do niej tysiące ochotników, weszły oddziały Milicji RPPS i BCh. Umożliwiło to wzmocnienie walki z okupantem i zmuszenie go do zaangażowania poważnych sił blisko 500 batalionów Wehrmachtu, SS, żandarmerii i własowców.

Wprowadzając w życie postulat nowego kierunku polskiej polityki zewnętrznej KRN nawiązała kontakty z rządem ZSRR i przedstawicielami państw sprzymierzonych w lipcu 1944 r. przez bawiącą w Moskwie delegację. W ten sposób polską politykę zagraniczną wyprowadzono z impasu do którego doprowadził rząd emigracyjny.

Osiem rad wojewódzkich, dziesiątki powiatowych, gminnych, fabrycznych i miejskich oto plon pierwszych siedmiu miesięcy pracy KRN. Powstał coraz szerszy front narodowej walki o wolność i wyzwolenie społeczne, potwierdzały się w codziennej praktyce słuszne koncepcje PPR.

WOJCIECH SULEWSKI

Dialog handel - klient

W co ubrać Jacka?

Autorka artykułu („Głos” 6. XII. 1961 r.) wykazała wybitnie złośliwe nastawienie do naszego przedsiębiorstwa, gdyż usiłowała ocenić jego pracę na podstawie jednorazowych odwiedzin, a powszechnie przecież wiadomo, że nasz handel, niestety, ogólnie cierpi na pewne braki na odcinku ciągłości zaopatrzenia, za które nie można winić detalu, lecz raczej hurt, czy nawet sam przemysł — pisze w liście do redakcji z-ca dyrektora PDT do spraw handlowych Joanna Szymańska.

Gdyby Pani ta była stałą klientką PDT, orientowałaby się ze sprzedażi spodni naciąganych prowadził w zasadzie stoisko odzieży sportowej na V piętrze, które jest zaopatrzone w granatowe spodnie naciągane we wszystkich rozmiarach od 6 — 14 lat (można sprawdzić).

Granatowe budrysówki mieliśmy w sprzedaży, a ostatnia ich partia przekazana została przez magazyn na stoisko w dniu 15. XI. 1961 r. Ze względu na fakt, że część sprzedanych budrysówek pochodziła z zakupów ubiegłorocznych, w obecnym sezonie byliśmy ostrożniejsi z zakupem tych artykułów. Chwilowo zaś nie możemy uzupełnić posiadanego zapasu budrysówek, gdyż również hurt nie posiada tego artykułu.

Jesteśmy w stanie natomiast zaoferować Szanownym Klientom b. praktyczne budrysówki z zielonego lodenu w cenie od 350—382 zł w rozmiarach od 13 — 15 lat.

Skrytykowane przez autorkę artykułu dyplomatki dla 14-letnich dziewcząt w cenie 680 zł cieszą się dużym popytem i są artykułem naprawdę poszukiwanym przez klientelę.

Również uwagi krytyczne dotyczące „zbyt ciężkich i solidnych naciągów” oraz obuwia tekstylnego nie wywołują żadnych skutków. Zresztą młodzież szczególnie męska bardzo niszczyc obuwie i problem wyrośnięcia nie wytrzymuje w tym wypadku krytyki. Przedsiębiorstwo nasze na przestrzeni obecnego roku było wybitnie dobrze zaopatrzone w ciepłe obuwie filcowe o czym może choćby świadczyć fakt uruchomienia w okresie targów jesiennych odzieżowego pawilonu, prowadzącego sprzedaż kierszową, własnie obuwia tekstylnego. Klientek, którą denerwuje brak pantofli na filcu oraz wierzchy w kratkę, pragniemy fachowo poinformować, że pantofle filcowe na dermie okazały się mocniejsze niż na filcu, a wierzchy tzw. micado (w krat-

ke) są znacznie trwalsze od filcowych.

Istotną rzeczą poruszoną w wymienionym artykule jest jedynie brak swetrów oraz brak wszystkich rozmiarów obuwia. Są to jednak fakty niezależne od nas i nie można za nie winić placówki handlu detalicznego.

Takie są w skrócie argumenty PDT, a oto co sędzi o nich mamusia Jacka? Przede wszystkim muszę zaznaczyć, że jestem stałą klientką „Okrągłaka”. Dyrekcja zarzuca, że usiłowałam ocenić ich pracę na podstawie jednorazowych odwiedzin. Czyżby domagano się aby pracująca matka (a takich jest większość) biegła codziennie po piętrach PDT i Domu Dziecka w nadziei, że któregoś dnia i którejś godziny dostanie swet dla Małgosi, a innego skafander dla Jacka? Wprawdzie personel PDT jest bardzo towarzyski i zaprasza wszystkich mamy do codziennych odwiedzin stoisk, obiecując, że jutro ma coś być. Matki cenią uprzejmą obsługę, ale proszę mi wierzyć, wołałyby skompletować zimową garderobę w ciągu jednego popołudnia, które z trudem wygospodarowały z zapracowanego tygodnia. Jack też wołałby jeździć na tyżwach, niż szukać od poniedziałku do soboty potrzebnego obuwia.

To dobrze, że stoisko sportowe na V pr. prowadzi w zasadzie sprzedaż spodni naciąganych i jest zaopatrzone w pełny asortyment. Gorzej, że nie ma ich w dziale odzieży chłopięcej. Zawsze wydawało mi się, że spodnie należą do konfekcji i dlatego szukałam ich na IV pt.

Szkoda, że przy zamawianiu budrysówek kierowano się nadmierną ostrożnością. Argument, iż część sprzedanych pochodziła z zakupów 1959 r., nie przekonuje. Widocznie skierowano je do sprzedaży w końcu sezonu, gdyż ostatnia ich partia wyłożona 15. XI. 1961 roku, wisiała zaledwie 2 tygodnie. Brak tego artykułu w hurtowniach świadczy, że są bardzo poszukiwane. Budrysówki z zielonego lodenu też nie mogę kupić, bo Jacek ma 11 a nie 13 lat. Proszę nie przekonywać, że Chaplin w zaobserwonej marynarce i przydeptyanych spodniach — po starszym bracie zrobił światową karierę. Nie mam takich ambicji. Będę zadowolona, jeżeli chłopiec włoży kurtkę uszytą na jego wzrost.

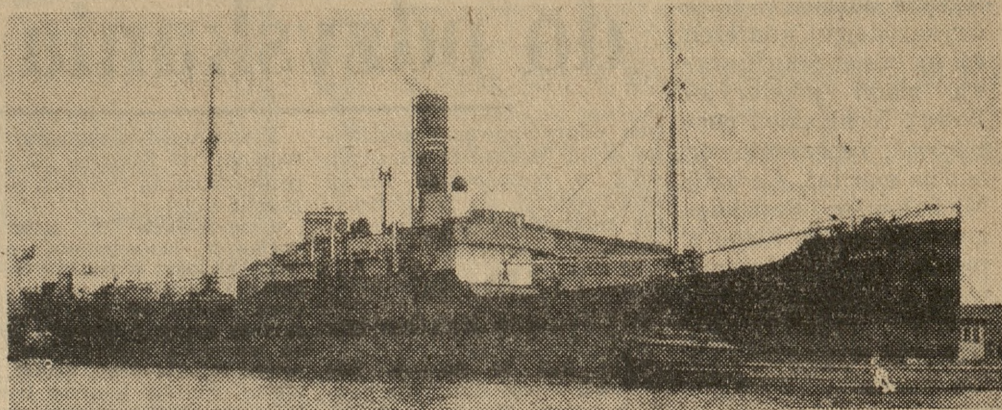
Widziałam, kupowali je przyjeźdźni... Chłopiec wzbraniał się, ale rodzice kupili, no bo co mieli kupić? Wcale nie byłabym zdziwiona, gdyby zapropomowano im do tej dyplomatki żółty szal. I to ma być kształtowanie gustu klientów?

Nonsensem byłoby twierdzić, że nie chcemy mocnych zimowych butów. Ale mocne, to wcale nie znaczy ciężkie, twarde i drogie. Niech będą lekkie, wygodne, ciepłe i tanie. Dostępnego długo przekonano nas, że damskie botki też muszą być ciężkie. Na szczęście okazało się, że mogą być lekkie i zgrabne. Czy Jacek musi koniecznie czapać w ciężkich buciorach jak Pinokio? A nawet ten bajkowy chłopiec miał by weselszą minę w innych buciorach.

Wszyscy cieszymy się, że PDT nawiązała kontakty bezpośrednie z zakładami produkującymi obuwie tekstylne. Tylko dlaczego zgubiono adres dostawcy obuwia na filcowych spodach, które są cieplejsze niż na dermie? I wcale nie upieram się przy filcowych wierzchoch. Niech będą różne, mocne i kolorowe nie tylko w kratkę.

Klient nie domaga się od handlu rzeczy niemożliwych. Ale jeżeli budrysówki, swetry, botki, są produkowane, to chce je kupić w każdym sklepie i w każdym rozmiarze. Jeden z czytelników proponuje, aby w każdym sklepie wywiesić napisy: „przyszedł głupi i ten towar kupi, czy mądry czy głupi niech trzyma co kupi”. Ja jestem większą optymistką. Przecież „klient marnie”. Jeżeli mogą w Lesznie zaoferować kupującym wszystkie rozmiary poszczególnych artykułów, to i my możemy. Trzeba tylko chcieć. Nieufnych odsyłam do niepozornego kiosku przy Ostroroga w Poznaniu z dzianinami, bielizną, sklepu lepiej zaopatrzonego niż niektóre luksusowe w śródmieściu.

Pożegnaliśmy imiennika



Trzydzieści pięć lat żeglował po morskich szlakach statek, noszący imię naszego miasta. Historię SS Poznań chlubnie zapisaną w dziejach Polskiej Marynarki Handlowej, przypominaliśmy Czytelnikom w niedzielnym wydaniu „Głosu”. Obecnie przekazujemy utrwalone przez fotoreportera fragmenty uroczystego pożegnania weterana, które odbyło się przed kilku dniami na Nadbrzeżu Greckim w Szczecinie.

Tak oto wyglądał (zdjęcie górne) bohater dnia. Wysiużony, mający na swym koncie 500 rejsów statek, który przewoził ponad milion ton ładunków, uczestnik inwazji na Francję oraz wielu innych bojowych operacji u wybrzeży brytyjskich — nie wypłynął już więcej na pełne morze.

Ale — co po wielokroć podkreślali uczestnicy uroczystości — odejście „Poznania” z szeregu jednostek floty handlowej, to odejście na zasłużoną emeryturę, po ciężkiej i chlubnej pracy. Uroczystości nie zastąpiła zresztą na miano „żalobnej” z dwu względów: po pierwsze „Poznań” nie pójdzie jeszcze — jak się to mówi w gwarze fachowej — „na żyletki”, lecz pełnić będzie funkcję pływającego magazynu. Po drugie zaś, żegnając weterana, ogłoszono już półoficjalnie przyświe narodziny „Poznania II”, który, być może, już za dwa, trzy lata wypłynie na wody Bałtyku, jako jeden z najnowocześniejszych statków.

Przełagły dźwięk syreny okrętowej zapowiada uroczysty moment opuszczenia bandery. Na pokładzie (zdjęcie powyżej) — obok ostatniego dowódcy „Poznania”, kapitana Antoniego Ledóchowskiego i I oficera Mariana Wajszczyka stoi cała zgromadzona załoga oraz licznie przybyli goście: z dyrekcji Polskiej Żeglugi Morskiej, Miejskiej Rady Narodowej Szczecina, a także pełniący obowiązki delegacji naszego miasta członkowie zespołu „Głosu Wielkopolskiego”. Za chwilę ostatni salut marynarzy pożegna opadającą biało-czerwoną flagę.

Fot. (4) — Zenon Dmochowski



Starszy oficer Marian Wajszczyk (zdjęcie obok) opuszcza pokład ze zdjętą banderą w ręku. Jego pożegnanie ze statkiem było szczególnie serdeczne i zarazem przykre, należał bowiem do członków załogi najbardziej z „Poznaniem” związanych. On również, jako jedyny z załogi — 17-letni wówczas marynarz, uczestniczył w podniesieniu bandery na „Poznaniu”. Być może pożegluje kiedyś również pod banderą „Poznania II”...

Jak w każdej uroczystości — również i przy pożegnaniu „Poznania” — nie zabrakło momentów humorystycznych. Kapitan M. Ledóchowski ofiarował dziennikarzom „Głosu” koło ratunkowe statku, które nasza redakcja przekazała młodzieży MDK. Przy tej okazji nie obešlo się bez pamiątkowego zdjęcia. (wch)



Ziemia do odzyskania

Kopalnia węgla brunatnego w Koninie otrzymała niedawno z Lipska zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji na temat rekultywacji ziemi poodkrywkowej. Konieńskich górników reprezentować będzie mgr inż. Andrzej Michałowicz. Redakcja zwróciła się do niego z prośbą o wyjaśnienie wagi i znaczenia problemu rekultywacji. Oto jego wypowiedź na ten temat.

Praca nad ich zagospodarowaniem w Kopalni „Konin” prowadzone są w dwóch aspektach:

Za kilka lat już tysiące hektarów

Nie jest to sprawa bez większego znaczenia gospodarczego. Przytoczę kilka tych obszarów na przykładzie liczb określających wielkość samego tylko Zagłębia Konieńskiego-Turkowskiego, nie mówiąc już o haldach węgla kamiennego, kopalniach rud, kamieniołomów itp.

Obszar górniczy jednej kopalni wynosi około 2.000 ha. Kopalnia „Konin” ma 1.800 ha z czego już obecnie nadaje się do zagospodarowania i rekultywacji ok. 300 ha a powierzchnia ta „narasta” w miarę postępu robót górniczych, średnio około 100 ha rocznie. Powierzchnia pod zagospodarowanie w samej tylko Kopalni „Konin” wrośnie w ciągu kilku najbliższych lat do około 700 ha; później powiększy się jeszcze kilkakrotnie w związku z zamierzeniem budowy 4 następnych odkrywek w rejonie Konina. Również dwie nowe kopalnie powstaną w okolicy Turka. Ich obszar górniczy, czyli ogólna powierzchnia wyniesie po ok. 2.000 ha każda. Za kilkanaście lat jednym z naczynnych zadań naszego górnictwa odkrywkowego — obejmującego wówczas kilkanaście tysięcy hektarów — będzie zagospodarowywanie martwej ziemi ze zwałowisk.

Jasne więc, że są to obszary, których nie wolno lekceważyć przy ogólnym bilansie terenów uprawnych. Na mocy wspomnianej ustawy zostaną one zagospodarowane przez same kopalnie. Nad tym trzeba już myśleć dziś, stąd też wynika potrzeba wnikliwych badań na terenach poodkrywkowych.

* Rekultywacja czyli przywrócenie do warunków pierwotnych, w tym przypadku — gleby.

Praca nad ich zagospodarowaniem w Kopalni „Konin” prowadzone są w dwóch aspektach:

● zadrzewianie i zalesianie zwałowisk zewnętrznych, gdzie w grę wchodzi szczególnie tereny bardziej niedostępne (zleby, doliny, jary). Można by tam wysadzać gatunki drzew i krzewów szybko rosnących, parkowych — jak topole, akacje, olehy, brzozy, caragana, wierzby i szereg innych które już obecnie wysadza się;

● rekultywacja terenów, szczególnie w odniesieniu do płaszczyzn na zwałowiskach zewnętrznych oraz zwałowiskach wewnętrznych (powstałych przez zasypianie niecki powęglowej) po uprzednim nawiezieniu warstwą torfu, jako czynnikiem zasilającym glebę.

Kopalnia „Konin” już od ubiegłego roku rozpoczęła prace nad obsadzaniem skarp zwałowisk i płaszczyzn oraz innych nieużytków, wysadzając eksperymentalnie około 30.000 sztuk różnorodnych gatunków drzew i krzewów. Kopalnia przygotowała także powierzchnię około 6 ha pod poletka doświadczalne dla celów rolniczych, gdzie miejscowe gospodarstwo rolne również eksperymentalnie zasialo szereg gatunków roślin.

Zarówno jeśli chodzi o zadrzewianie jak rekultywację, stadium eksperymentalne mamy już poza sobą z pozytywnymi wynikami.

W dalszej fazie przygotowuje się również — zgodnie z perspektywistycznym planem rozwoju rejonu Konina — tereny pod przyszły park kultury, ogródki pracownicze i boiska sportowe na terenach poodkrywkowych. Ma to szczególne znaczenie dla przyszłości miasta i ośrodka przemysłu górniczego.

Ze względu na wagę i przyczynkarskie znaczenie prac w zakresie zagospodarowania oraz nowości tego zagadnienia w gospodarce narodowej, Kopalnia „Konin” zapewniła sobie udział i współpracę Polskiej Akademii Nauk, Akademii Górniczo-Hutniczej, reprezentowanej przez wybitnego specjalistę z tej dziedziny prof. dr. T. Skawinę oraz Wyższej Szkoły Rolniczej z Wrocławia. W zakresie administracyjnym, współpracuje również z nami Wydział Rolnictwa i Leśnictwa WRN w Poznaniu. Zainteresowanie się tymi pracami przez instytucje naukowe daje nam maksimum gwarancji, prawidłowego ujęcia badań.

mgr inż.
ANDRZEJ MICHAŁOWICZ
Kopalnia „Konin”

133 MAGAZYN ŚWIATOWE POŁOŻY

Z pobieżnych obliczeń wynika, że w 1961 r. wylowiono w morzach i oceanach około 30 mln. ton ryb jadalnych i około 10 mln. ton mączek i skorupiaków. Mimo to nadal jeszcze nie wykorzystuje się możliwości tkwiących w morzach i oceanach, m. in. na skutek słabej znajomości rozmieszczenia, zwyczajów i wędrówek ryb w oceanach.

„BOMBARDOWANIE” Z KOSMOSU

Opierając się na danych z urządzeń rejestracyjnych, zainstalowanych na sputnikach i rakietach uczeni obliczyli, że codziennie spada na Ziemię około 10 tys. ton pyłu międzyplanetarnego.

SMUTNY REKORD

Na całym świecie wzrasta poważnie spożycie alkoholu, przy czym największą ilość pijaków notuje się kolejno we Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Chile i Polsce. Zajmujemy więc czwartą pozycję w skali światowej, co niestety przynosi nam wątpliwą sławę.

WYPRAWA PO SKARB

Władze japońskie postanowiły wydobyc z dna oceanu portugalski korałownik „Madre de Dios”, który zatonił w 1609 r. z ładunkiem 10 ton srebra i 200 ton jedwabiu.

do redaktora

Do redakcji „Głosu” napłynął trzeci list kierownika Wydziału Kultury WRN w Poznaniu — ob. Izzydora Orhona, tym razem dotyczący drugiej części artykułu Eugeniusza Pauksztę „Szansa do wygrania” (Gł. Włkp. 7. I. 1962 roku). Oto jego najważniejsze fragmenty:

Autor (tj. Eugeniusz Pauksza — przyp. red.) nie wiadomo na jakiej podstawie stwierdza m. in.: „Wbrew wielu podniosłym oświadczeniom wydziału kultury niewiele zrobili dla twórców ludowych (podkreślam, twórców, nie amatorów); świąt karzy, wyplataczy, wycinarzy, kobziarzy itd., itd.”.

W związku z powyższym pragnę stwierdzić, co następuje: w 1960 roku nagrodę wojewódzką w dziedzinie kultury otrzymał Stefan Skorupiński z Włoszakowic — twórca ludowy. W 1961 roku nagrodę wojewódzką w dziedzinie kultury otrzymał Regionalny Zespół Pieśni i Tańca LPZ z Szamotuł.

Przy Wojewódzkim Domu Kultury i przy Średniej Szkole Muzycznej w Zbyszynie działają kapele ludowe.

A oto fragmenty łącznej Pauksztę:

Czytając listy kier. Wydziału Kultury PWRN ob. Izzydora Orhona byłem zdumiony. Zamiast uwag łączących się z zasadniczym tematem moich artykułów, to jest rozwiązań nad profilem powołanego do życia Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — znalazłem sążniste wypowiedzi dotyczące dwóch czy trzech zdań, które tylko marginesowo poruszyły kwestię pewnych mankamentów w pracy wojewódzkiego wydziału kultury. Nieistotny zatem okazał się generalny problem tych moich artykułów; ważne okazało się załadowanie paru zdań urażających pono ambicję kierownika wydziału.

Smutne to. Zamiast konstruktywnych postulatów — seria jałowych, niesłychanie osobistej potraktowanych ekt lubracji. Słyszysz się, że gnie piękna sztuka epistolarna. Chyba nie. Naprawdę bowiem również liczne listy z terenu, które — jakby ich autorzy się umówili — pisane są niemal że na „jedno kopyto”, głosząc te, że w województwie naszym z kulturą jest ślicznie, prawdziwa sielanka, a już rola wojewódzkiego wydziału kultury jest nieomal opatrunkowa. Bardzo osobliwe i dające sporo do myślenia jest to entuzjastyczne i „spontanizujące” poklonienie się niektórym pracownikom resortu urażonej godności własnego szefa... Czy w ten sposób nie znalazły potwierdzenia moje krytyczne uwagi o centralistycznych metodach pewnego kierownika wydziału?

Muszę na tę korespondencję odpowiedzieć, choć naprawdę żal mi i czasu i energii, poświęconej na bezpłodne pożal się Boże, „polemiki”.

Niewątpliwie sprawy kultury naszego regionu wyglądają nie najgorzej, po Festiwalu zaś wiele dziedzin wykazuje się wielką dynamiką. Zarazem istnieje przeróżne braki, które trzeba i powinno się usunąć. Zupełnie odrębnym zagadnieniem jest sprawa pracy wojew. wydziału kultury. Wydział ten ma na swoim koncie sporo niewątpliwych osiągnięć i to trzeba bezspornie przyznać. Zastrzeżenia budzi natomiast styl pracy wydziału, metody stosowane przez jego kierownika oraz niemal całkowite zapoznanie niektórych ważkich dziedzin życia kulturalnego.

W swoim drugim artykule w zdaniu poświęconym wydziałowi kultury WRN, poruszyłem zagadnienie ciągle zbyt małej troski i opieki tegoż wydziału nad twórcami ludowymi. W odpowiedzi ob. Izzydor Orhona wylicza wszystko, co w zakresie twórczości ludowej wydział kultury dotychczas uczynił. Bardzo to wszystko chwalebne: dwie nagrody, kilka stypendiów, ewidencja i niewątpliwie cenna ekspozycja wielkopolskiej sztuki ludowej.

Ale pomieszczonych tu zostało kilka spraw. Z jednej strony bowiem istnieje zagadnienie niejako zapisu rodzimej twórczości ludowej — na tym polu zresztą w Poznaniu niedoścignione zasługi ma Katedra Etnografii UAM pod kierownictwem prof. Burszty oraz Polskie Towarzystwo Ludoznaw-

Jeszcze dwa razy o „Szansie do wygrania”

Niemalą uwagą twórcom ludowym i problematyce regionalnej poświęcają terenowe rady narodowe i ich wydziały kultury (w Szamotułach, Wągrowcu, Środzie, Lesznie itd.).

W maju 1961 roku Muzeum Narodowe w Poznaniu zorganizowało z inicjatywy Wydziału Kultury Prez. WRN wystawę wielkopolskiej sztuki ludowej (...). W Wydziale Kultury Prez. WRN zatrudniona jest od szeregu miesięcy mgr Janina Dydowicz, która tą własną problematyką sztuki ludowej się zajmuje.

Wydział przygotowuje obecnie projekt wystawy współczesnej sztuki ludowej Wielkopolski, a także projekty kilku wydawnictw.

Taka jest rzeczywistość, takie są fakty, które zaprzeczają zdecydowanie tym i innym „podniosłym” twierdzeniom Eugeniusza Pauksztę, w tym i jego twierdzeniom o biurokratyzmie, centralizmie, zru-

tylizowaniu itp...

IZYDOR ORHON

Kilku twórcom ludowym Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało w 1961 roku na nasz wniosek stypendia.

Wskazane więc byłoby ze strony wydziału nie dublowanie pracy tych placówek, lecz poszerzenie (bardzo potrzebne!) pomocy resortu dla poszukiwanych przez nie inicjatyw. Tymczasem z pozycji budżetu wydziału kultury przeznaczanej na cele pomocy finansowej dla instytucji społecznych, kwotę prawie pół miliona złotych przenosi się na inne cele.

Drugim zagadnieniem — i o to mi właśnie chodziło — jest sprawa konkretnej stałej pomocy, zabezpieczenia warunków pracy twórców poszczególnych artystów ludowych. Tego dwie nagrody i kilka stypendiów ministerialnych nie zaliczają.

Wracam do ogólnych zarzutów, jakie stawiam kierownikowi a nie całemu wydziałowi kultury. Wnioski moje wypływają z ciągłego, bezpośredniego kontaktu z terenem, stałe utrzymywanie, z obserwacji i porównań. Ze wnioski te nie są budujące nie moja wina. Wiem, że wydział zrobił dużo w sensie wewnętrznio-organizacyjnym. Istotnie — sprawozdawczość, punktualność — są tam godne podziwu, jak też godny podziwu jest nader „grzeszny” stosunek niektórych podwładnych do zwierzchnika. Wiem, że wydział włożył naprawdę dużo wysiłku w organizację Festiwalu. Ale Festiwal minął, a na placu pozostał tylko wydział i jego sztywne zalecenia. Efekty objawiły się przedk.

Oto przykład świetlic wiejskich, niesłychanie ważkiej forpocztą naszej pracy kulturalnej i ideowej. W ich życiu nastąpiła stagnacja, praca osłabła, wiele efektów w ogóle jest nieobsadzonych, formy współpracy z gromadzkimi radami narodowymi nie są uzgodnione. Dochodzi do tego, że i tak bardzo mizerny, bardzo skromny budżet świetlic wiejskich jest wykorzystywany tylko częściowo.

Szczycimy się naszym stosem zabytków i umiejętnością ich praktycznego wykorzystania dla celów dnia dzisiejszego. Ale nie jest tajemnicą, że z opieką nad zabytkami bardzo się w naszym regionie pogorszyło. Pieniądze przeznaczone na ochronę zabytków przerzuca się na inne cele. A tymczasem szereg uznanych za konieczne dla zabezpieczenia czy renowacji zabytków domaga się napraw, remontów, zabezpieczenia, opieki. Chyba zakrawa na skandal, że zaniedbuje się Śmiełów, Włoszakowice, Ciążen, Dobrzyce, Koszuty, Siedle itp. A sprawa adaptacji pałacu w Wieleńcu, pow. trzecieński, gdzie ludność domaga się tego obiektu dla celów rosnącej aktywności kulturalnej? To już nie retoryka ale konkrety, do których każdy czuły na stan dóbr kulturalnych ma prawo się ustosunkować.

Już wspominałem o przeznaczeniu ponad pół miliona złotych na inne cele z rubryki budżetu mówiącej o dotowaniu instytucji społecznych służących kulturze. W związku z tym szereg placówek, ważkich dla kultury, z koniec

ności ogranicza swą twórczą działalność. Tego już nie można uważać za nic innego, jak za niewłaściwie profilowo ustawioną działalność wydziału. Następnym drobny tego przykład. Lada dzień ukaze się jednodniówka „Przegląd Literacki”, dająca szeroki obraz możliwości twórczych wielkopolskiego środowiska pisarskiego. Sprawa realizuje się minimalnym kosztem wyłącznie z dotacji Wydziału Kultury m. Poznania. Wydział Wojewódzki, mimo poprzednich obecnich, nie wyasygnował na ten cel nawet kilkunastu tysięcy.

Warto by było jeszcze zażreć publicznie w pewne fakty dotyczące spraw czytelnictwa w naszym regionie. Jak wiadomo, mieliśmy nie tak jeszcze dawno jedną z lepszych lokat w kraju. A teraz? Czytelnictwo jest nadal silne, ale niepokojący jest stan czytelnictwa robotników i chłopów. Wszędzie jego wskaźniki rosną, u nas ostatnio spadły. Również wzrost księgozbiorów kształtuje się w woj. poznańskim znacznie poniżej wskaźnika krajowego, w ogólnej zaś lokacie województw zajmujemy tutaj dopiero szesnaste (!) miejsce. To już degradacja, która każe wołać na alarm. Podobnie na alarm trzeba krzyczeć pełnym gardłem na widok tego, co dzieje się z lokalnymi bibliotecznymi. Tu sytuacja jest katastrofalna. Biblioteki są często wilgotne, zagrzebione (takie np. Książkowy w kępińskim) z cementowymi posadzkami (Galew w pow. tureckim); przestrzeń często jest tak minimalna, że nie może być mowy o jakiegokolwiek normalnej pracy. Zdarzają się takie fakty, jak rugowanie przez władze lokalne bibliotek z przeznaczeniem ich pomieszczeń na inne cele, jak to się stało np. w Mroczynie, zamknięcie bibliotek na długie miesiące, jak w Suchymlesie k. Poznania itd...

Z tej osobliwej „polemiki” wynika niezbicie, że na sprawę kultury w terenie należy zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę. Ze należy jak najszybciej powołać do życia Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Może wtedy nie trzeba będzie poświęcać na prasie tyle miejsca na heroizację obronę „reduktu Orhona” a prowadzić będzie można rzeczową, twórczą dyskusję o istotnych walorach i brakach działania kulturalnego na Ziemi Wielkopolskiej.

Jedno na koniec jest ważne: sprawa krytyki. Na tym przykładzie ujawniło się, że są ludzie, którzy nie znoszą krytyki, jeżeli tylko ona ich własnego wycinka, natomiast uprawiają ją z niebywałym entuzjazmem, gdy chodzi o innych.

Jeśli chodzi o mnie osobliwie, to — bynajmniej nie zrażony — nadal będę kursował po Wielkopolsce, obserwował, rozmawiał z ludźmi, (mogą być spokojni, na pewno zachowam dyskrekcję co do ich nazwisk, o ile ich nie zechcę ujawnić — ta dyskrekcja jest moim pisarskim obowiązkiem!), a gdy trzeba będzie powiedzieć coś krytycznego nawet najbardziej ostro — na pewno od powiedzenia tego się nie uchylę. Zbyt drogie bowiem są mi sprawy naszej kultury, zbyt wielka ambicja, aby Wielkopolska i Poznań kroczyły w czółwce ośrodków promieniujących kulturą.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Zbliża się II Festiwal Chórów

Coraz bliżej II Festiwalu Chórów Polskich, który będzie chyba jedną z największych do tego czasu imprez w Poznaniu. Odbędzie się on od 5—8 lipca. Przed tygodniem radził nad jego organizacją Komitet Wykonawczy z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, CRZZ, spółdzielczości pracy, Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych oraz „Łączności z Polsnią”.

W Festiwal włączają się także najlepsze chóry szkolne z całego kraju. Przybędzie do naszego miasta ponad 50 zespołów liczących razem około 4 tysiące najmłodszych śpiewaków. Projektuje się zorganizowanie dla nich obozu nad Rusałką, gdzie przejdą ostateczne przygotowanie. Obóz będzie miał także charakter warsztatowy. Opiekę organizacyjną ze strony władz centralnych objął nad młodzieżą prof. Jesionowski z Warszawy, a z ramienia Poznania — prof. Matecki.

Oprócz szkół zgłosiło się na Festiwal 135 chórów w ilości 7956 osób. To jeszcze liczba nie ostateczna, bo zgłoszenia chórów polonijnych napłyną pod koniec lutego. Ogólnie przyjęta jest, że święto pieśni zgromadzi kilkanaście tysięcy najlepszych polskich amatorów-śpiewaków z kraju i ze świata.

Równocześnie w poszczególnych okręgach wre praca przygotowawcza. W tym i następnym miesiącu na posiedzeniach klubów dyrygentów omówi się szczegóły dotyczące koncertów, poprzedzających Festiwal. Będą do pewnego rodzaju próby generalne, które przyczynią się do ożywienia śpiewaczego tak zwanego terenu. Popisy organizowane będą w okręgach i rejonach. W tej chwili kończą swoje kantaty festiwalowe na chóry męskie: dr Jerzy Miodziejowski: „Trzej bracia Lech, Czech i Rus” i kompozytor śląski Jan Świder: „Dzień pracy”.

Festiwal, jak z tych relacji wynika, zapowiada się imponująco. Jest to po Konkursie Winiawskiego druga, wielka impreza, która stawia Poznań w roli sławnego za granicą ośrodka kultury muzycznej i śpiewaczej. Obawiać się jednak należy, że na przeszkodzie tej sławy stanąć może brak warunków lokalowych. Od kilku lat przypominamy i zwracamy uwagę na trudności lokalowe organizatora Festiwalu — Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, który mieści swoje biura w jednym pokoju przy ulicy Ratajczaka nr 31. Próby i narady z konieczności rozpraczowane zostały po mieszkaniach prywatnych. To na dłuższą metę nie wystarczy. Wszelkie starania o drugi pokój speliły na niczym. Oby ten brak troski ze strony władz miejskich nie doprowadził do tego, że następne Festiwale przejmie inne miasto. (jpp)

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudnia zaraz kierowników sklepów branży obuwniczej oraz włókienniczo-odzieżowej — wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka, maszynistkę z wykształceniem podstawowym oraz praktyką, kierownika Sekcji Organizacji i Techniki Handlu, księgową, inwentaryzatorów, ekonomistów po Technikum Ekonomicznym, referentów do Działu Administracji, zaopatrzeniowca branży mięsnej (wymagane dokumenty zawodowe) — warunkiem przyjęcia wykształcenie średnie zawodowe względnie ogólne oraz praktyka, kierownika Działu Wykonawstwa Remontów — wykształcenie średnie lub wyższe techniczne ogólnobudowlane oraz co najmniej pięcioletnia praktyka w danej specjalności, kierownika Sekcji Zaopatrzenia — wykształcenie średnie, co najmniej pięcioletni staż pracy w danej specjalności, dobra znajomość materiałów branży ogólnobudowlanej, starszego inspektora do spraw dokumentacji i rozliczeń — wykształcenie średnie lub wyższe techniczne ogólnobudowlane, technika do spraw norm i rozliczeń materiałowych — wykształcenie średnie techniczne i praktyka w danej specjalności. Zgłoszenia kierować: PSS, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6, pokój 13, w godz. od 8—12. K82

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział I w Poznaniu, ulica Przemysłowa 11 przyjmuje zaraz: kierowców na autobusy z I i II kategorią prawa jazdy, monterów i ślusarzy samochodowych, konduktorów na turnusy autobusowe. Od kandydatów wymagane jest przedłożenie świadectwa ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, łącznie z wnioskiem i życiorysem. Zgłoszenia przyjmuje Sam. Sekcja Ogólna. K94

Praca

Ucznia tapicerskiego — przyjm. Armii Czerwonej 12 — Plucinski. 47777g

Celem uruchomienia maszyn do pisowania poszukiwany specjalista. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47949g.

Emerytka potrzebna na kilka godzin dziennie głównie do gotowania obiadów. Poznań, Sienkiewicza 13 m. 8, godz. 8—9 i 18—20. 48031g

Ślusarz z praktyką potrzebny. Poznań, Karwowskiego 24 m. 1, od godz. 18. 48124g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 47269g

Kursy: defektoskopii izotopowej i rentgenowskiej, radio-telewizyjne popularne i zawodowe, kreślenie technicznych — budowlane i maszynowe, spawaczy — acetylen., elektr. i weryfikacyjne oraz samochodowe wszystkich kategorii organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego 7, telefon 14-45. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów od 8—19. 47745g

MAZOWIECKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

„INCO”

PRUSZKÓW, ulica Lipowa nr 24a

ZAKUPIA NATYCHMIAST

2 MIESZADŁA

— młyny kulowe, bębnowe

o pojemności 1,5—2,5 m³ do ucierania farb.

48262

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, polec. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 47336g

Okazyjnie sprzedam warsztat stolarski bez maszyn. Lokal frontowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48168g.

Samochód osobowy „Skoda-Octavia” najnowszy model, po dotarciu, sprzedam. Zgłoszenia: telefon 429-39, godz. 18—20. 48251g

Sprzedam tapczan 2-osobowy, łóżka, szafę 2-drzwiową. Ratajczaka 42 m. 20. 48151g

Sprzedam samochód Syrenę po 8 tys. km. Głogów, tel. 658. 806p

Sprzedam samochód ciężarowy marki „Man-Diesel” 6-cylindrowy, stan idealny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48162g.

Sprzedam samochód Octavię z radiem, stan idealny. Langiewicza 2 m. 1. 48154g

Lokale

Udział w Spółdzielni Mieszkaniowej typu własnościowego, 2 pokoje do II piętra, z realizacją na III lub IV kwartał 1962 r. Dzielnica Grunwald — od kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48059g.

Mieszkanie 3-pokojowe, pełny komfort, telefon, w Bytomiu — zamienię na podobne, lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48062g.

UWAGA! Mieszkańcy powiatu Turek

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA

uruchamia

od poniedziałku, dnia 15 stycznia 1962 roku

w Turku, przy Pl. Wojska Polskiego 18 — tel. 234

przy istniejącym gabinecie usług lekarsko-dentystycznych —

Gabinet usług medycznych

czynny codziennie od godziny 12—15

W gabinecie przyjmuje lekarz ogólnie leczący.

Pierwsza wizyta w gabinecie lekarskim 50,— zł

Każda następna wizyta 30,— zł

Wizyty domowe na wezwanie telefon. nr 234.

W najbliższym czasie uruchomienie dalszych gabinetów specjal. K262

Przetargi — Komunikaty

Zakład Doświadczalny Wyższej Szkoły Rolniczej w Złotnikach, pow. Poznań, stacja kolejowa Złotniki, telefon Kiekrz 22, ogłasza przetarg na sprzedaż 15 koni roboczych. Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 1962 r., o godzinie 10 na terenie gospodarstwa. 47992g

Dom piętrowy czterech lokatorów, dwa składy, wolny pokój, kuchnia. Poznań-Staroleka, 100.000 zł, spiesznie sprzeda. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 48001g

Dom jednorodzinny wolny, ogród chlew, spiesznie sprzedam, stacja Puszczykowo, Kubiak, Mosina, Wodna. 810p

Lekarskie

Dr med. Paszkowski, chorób skórnych, wenerycznych, Poznań, Matejki 51, godz. 7—8,30, 12—14, 19—20. 48202g

Zguby

Zagubiono świadectwo I klasy na nazwisko Eugeniusz Tracz, wydane 23. VI. 1961 r. w Międzychodzie. 480p

Zgubiono prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Września i kartę rejestracyjną na motor WSK nr 68348 nr rejestracyjny 4503 na nazwisko Władysław Malik, Gonić, poczta Wólka, powiat Września. 811p

Różne

Zawiadamiam Szanownych Klientów, że Czesław Romaszewicz przeniósł pracownię krawiecką z ulicy Opalenickiej na ulicę Pałucką 33 (Solecz, boczna od ul. Nad Wierzbakiem.) 47915g

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa nr 8 m. 14. 47500g

Fortepiany, pianina remontuję, strojenia dokonuję (również wyjeżdżam), Betting, Leszno, telefon 671. 805p

Dnia 11 stycznia 1962 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana matczka, babunia, ciocia, śp.

Ewa Śliwińska

Z DOMU SOMMERFELD

Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odprawiona zostanie w Katedrze, w poniedziałek, dnia 15 bm., o godzinie 8.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym w nieutulonym smutku zawiadamiają

MAŻ Z CÓRKAMI, ZIĘCIAMI I WNUKAMI

Poznań, Żary, Września, Choszczno, Legnica, Londyn. 48286g

Dnia 9 stycznia 1962 roku zmarł nagle

Walenty Kozłowski

W Zmarłym straciłmy dobrego i cenionego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA ZAŁOGA
POZNAŃSKIEGO PRZEDS. BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2
W POZNANIU K328

Stefania Jankowska

Z DOMU BISKUPSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE, WNUKI I BRATOWA

Poznań, Akacjowa 11 m. 1. 48344g

Wszystkim życzliwym za udział w pogrzebie, śp.

Szczepana Frąckowiaka

Duchowieństwu, Pocztom Sztandarowym Delegacjom, za złożone wieńce oraz wszystkim Krewnym, Znajomym i Lokatorom za okazane współczucie.

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

48397g

W dniu 12 stycznia 1962 r. zmarł mój najdroższy mąż, śp.

Andrzej Kokot

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 bm., o godzinie 13,30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Mylna 3 m. 14.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej mamusi i babuni! śp.

Z GLIXELLÓW

Stefanii Hausnerowej

odprawiona zostanie msza św. żałobna we wtorek, dnia 16. bm., o godzinie 8, w kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

O tym zawiadamia wszystkich życzliwych Jej pamięci

RODZINA

48225g

Dnia 11 stycznia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 89 lat, śp.

Józef Kinal

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W smutku pogrążona

RODZINA

48303g

Dnia 11 stycznia 1962 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Jan Zaremba

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, DZIECI, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Poznań, Łódź, Wrocław, Balin, Kalisz. 48346g

Naczelnemu Inżynierowi Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach

inż. mgr.

Feliksowi Giełdzikowi

wyrazy szczerego współczucia

po stracie ukochanego ojca

składają w imieniu Załogi

KZ PZPR, Rada Zakładowa,
Rada Robotnicza i Dyrekcja K352

Dnia 9 stycznia 1962 roku zmarł

Jan Tęczar

nasz długoletni, sumienny i oddany pracownik, dobry i nieodżałowany kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 stycznia 1962 r., o godzinie 10,15 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA NADZORCZA PRACOWNICY ZARZĄD

RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWCÓW W POZNANIU

Naczelnemu Inżynierowi Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach

inż. mgr.

Feliksowi Giełdzikowi

wyrazy głębokiego współczucia

po stracie ukochanego ojca

składają

NAJBLIŻSI
WSPÓŁPRACOWNICY K355

Styczeń

13

sobota

Imieniny

Weroniki,
Bogumiła

Słońce:

wsch.: 7.58
zach.: 16.04

Teatry

OPERA — g. 19 — „Rigoletto” — (koniec g. 21.40)
POLSKI — g. 19 — „Ziemia rozdarta” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 15.30 — „Farfura królowej Bony” g. 19 — „Dwoje na huśtawce” (koniec ok. g. 22)
OPERETTA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Guignol w tarapatkach” (koniec ok. g. 18)
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju” (koniec ok. g. 22)

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)
APOLLO — g. 10.20, 13 — „Historia żółtej ciemki” (polski, 7 l.), g. 15, 17.45, 20.15 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.)
BALTYSKI — g. 10, 12.30, 15 — „Śmierć czyha na starcie” (ang., 16 l.), g. 17.30, 20 — „Zuzanna i chłopcy” (polski, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Król strzelców” (CSRS, 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 14.30, 19 — „Wojna i pokój” — (USA, 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Na tropie przemysłowców” (duński, 10 l.), g. 16, 18, 20 — „Dziewczyna z domu poprawczego” (NRD, 16 l.)
GWIAZDA — godz. 15.30 — „Ogniste wiorsty” (radz., 12 l.), g. 18, 20.15 — „Liga dzentelmeńców” (ang., 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „W biały dzień” (szwajc., 18 l.)
KOSMOS — g. 15, 17, 19.30 — „W środku nocy” (USA, 18 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Tajemniczy rewolwer” (ang., 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ożenienie się z czarownicą” — (USA, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dzieci cyrku” (aust., 10 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Od-wiedźni prezydenta” (polski 14 lat)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Porucznik Marynin” (radz., 12 lat)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10, 13.15, 16.45, 20 — „Młode lwy” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Alba Regia” (weg., 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.20, 20 — „Miłość powraca wiosną” (radz. 12 lat)
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 lat)
WOJSKOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Casino de Paris” (franc., 16 l.)
WRZOS (LUBON) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Wzgórze 905” (jugosl., 12 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Albania”
„Paris sur glace” — ul. Śniadeckich, hala MTP nr 16 — g. 19

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10 Mówi Technika; 10.10 — „W świecie dziecka” — koncert muz. popularnej; 11 — Dla klasy VIII; 11.30 — Kontrasty muz.; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dzieci”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 13.50 — Grają zespoły wokalne; 14 — „Niezapomniane stonki”; 14.30 — Zagadka literacka; 14.50 — Utwory fortepianowe; 15.00 — Menuety i arabski; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — „Nowe piosenki”; 17.40 — „Romantyczna siódemka”; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowki muz. po kraju”; 20.26 Sport; 20.30 „Zgaduj Zgadula”; 22 — „Wieczór rozrywkowo-taneczny”; 22.30 — „Dobry wieczór srebrny ekranie” — przebieg filmowe; 23.10 — Zespoły i sol. w repertuarze tan.

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 9.25 — „Co przyniosą nowe Problemy”; 9.40 Od walców do rocka i rolla”; 10.30 — „Ludzie wśród których żyjemy”; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Pol. muz. baletowa; 12.15 — Gra orkiestra Francka Pourcella; 12.30 — Z pomorskiej wsi; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Orkiestra i wirtuoz w repertuarze rozrywkowym; 13.15 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Polskie piosenki; 14.25 — „BHP w spółdzielczości pracy”; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci 16.25 — Przegląd sportowy; 16.40 — Z naszych scen; 17.10 — Koncert żyć; 17.40 — Aud. aktualna J.

Grzędzielskiego; 18 — Zmierzchn przy piosence i muz.; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Gawęda; 19.30 „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR; 20.40 — Polskie Zespoły Pieśni i Tańca; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Kwintet J. Miliana; 22 — „Trzy po trzy”; 22.45 Karnawałowa rewia orkiestr tan.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.50 — Sportowcy wiejszy na start; 8.15 — Płanny kalejdoskop muzyczny; 9.05 — Pół 56; 9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert na czworo skrzypiec i orkiestrę smyczkową; 9.30 — Magazyn Wojakowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Muz. dla wszystkich; 11 — Kiermasz muz.; 11.40 — „Strach” — fel. przyrodniczy dr. J. Zabinińskiego; 12.10 — Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Zespoły Rozrywkowe; 12.40 — „Mazowsze w Ameryce”; 13.10 — Koncert żyć; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Jarmark cudów”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Dwa tysiące metrów nad poziomem morza” — słuch. wg pow. A. Pismienno; 17.40 — Muz. tan.; 19.05 — Zespół Dźwiękowy; 19.25 Piosenka roku; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — „Muz. trójmiejski”; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersz miesiąca; 23.10 — „Ze świata opery”.

POZNAŃ: 7.51 Koncert Małej Orkiestry Detej; 8.10 — Z piosenka i gawęda; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — „Wesoły Furman” — aud. satyr.-roz.; 9.40 — Świąteczne Vademecum; 10 — Rozmaitości muz.; 10.30 — „Moksha z melodii i piosenka słuchać czoł polskim”; 11 — Muz. obrazki sportowe; 11.20 — „Zespół Dźwiękowy”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Georgi Iwa now: Legenda o łopińskich górach; 12.30 — Młoda Poezja Poznańska; 12.50 — Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 13.10 — Cykl: „PPR — ludzie i zdarzenia” — montaż wspomnień w oprac. S. Półczyńskiego; 13.30 — Wiersze L. Staffa; 14 — Poznański koncert żyć; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16 — Rendez-vous przy mikrofonie; 16.30 — Koncert Chopinowski; 17.05 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — „Mel. przy kominku”; 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 — Słuchowisko W. Hildesheimera — „Spłatkane w pociąg”; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 20.32 — „W cieniu krzywej wieży”; 20.52 — Wł. Szpilman: Wiązanka słow-foków; 21.17 — Sport; 21.20 — „Poznań literacki” — fel. F. Fornalczyka pt. „Kazimierz Bieroński — Stenogramy Anny Jambor”; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 Sport; 22.30 — d. c. karnawałowej rewii orkiestr i zespołów tan.

Telewizja

POZNAŃ: 11 — Program dla szkół: „Geografia” — dla kl. VII (W-wa); 11.30 — Przerwa; 16.35 — Dla dzieci: „Miś z okienka” i „A co dalej” (W-wa); 17.05 — Film fab. prod. radzieckiej „Pirogow” — od l. 10 (lok.); 18.35 — Film krótkometrażowy (lok.); 18.55 — Rep.: „Teatr z przedmieścia” — (W-wa); 19.30 — Dziennik TV — (W-wa); 20.05 — „Paragraf i fajka” (W-wa); 20.25 — „Echo tygodnia” (lok.); 20.40 — Film fab. prod. franc. „Podrywacz” od l. 18 (lok.); 21.55 — Film krótkometrażowy (lok.); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Program rozrywkowy „Miks” — (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAŃ: 14.50 — Niedzielną Biesiadą (Łódź); 15.50 — „Karnawałowa zabawa” — widow. lalkowe (W-wa — powt.); 16.20 — Estrada Literacka — „Co się stało w Sydiope” (W-wa); 16.55 — Wyniki losowania Koziołków (lok.); 16.57 Film z serii: „W krainie Disneya” (lok.); 17.45 — „Dobre uczynki Wojciecha Ozdoby” (W-wa); 18.20 Polska Kronika Filmowa (W-wa); 18.30 — Teleturniej — „Czytamy Tuwima” (Łódź); 19.30 — Dziennik telew. (W-wa); 20.05 — Niedziela Sportowa (W-wa); 20.35 — Niedziela Sportowa Wielkopolski (lok.); 20.45 — Film fab. prod. franc. „Volpone” — od l. 16 (lok.).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyrygent Danuła Kołodziejska, solista Henryk Palulis — skrzypce

Wystawy

KLUB MPIK — Ratajczaka 39 — Wystawa grafiki Marii Dolnej (kwiaty).
KAWIARNIA LITERACKA — Sta ry Rynek — Wystawa kiermasz prac artystów plastyków — czyn na od g. 12-19
CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Doreen Heaton — Potworowskiej — czynna od g. 10-18.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
APTEKI: Mickiewicza 22, A. Lampe 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 55.

Czyste chodniki i ulice

Dostawy węgla z wniesieniem do piwnicy

Przez kilka lat zawzięcie dyskutowano nad usprawnieniem w Poznaniu miejskiej komunikacji, a także nad podniesieniem czystości ulic. W pierwszej sprawie ograniczono już ruch pojazdów konnych i traktorów, niektóre ulice uznano za jednokierunkowe. Obecnie zakończono następny etap — wprowadzono bowiem zakaz składowania opału i materiałów budowlanych na jezdniach i chodnikach.

Naukowcy — miastu

Wczoraj, na posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania, odbyło się kolejne spotkanie rektorów Wyższych Uczelni z członkami Prezydium.

Na spotkaniu tym wspólnie omówiono szereg zagadnień związanych z miejską problematyką oraz dalszą współpracą naukowców z miastem. Równocześnie rektorzy zobowiązali się do przedstawienia poszczególnym kierownikom Katedr miejskich problemów, wymagających naukowego rozpracowania. (an)

Klub Radnego na Jeźcach

Pod koniec lutego br. zostanie w gmachu Prezydium DRN Jeźce (ul. Słowackiego 22) otwarty Klub Radnego. Klub, składający się z trzech dużych sal, wyposażony w radio, telewizor i inny sprzęt służyć będzie również wszystkim języckim organizacjom społecznym.

Patronat nad Klubem przejmą pracownicy Prezydium zreszteni w ZMS.

Pierwszy tego rodzaju klub w Poznaniu, zostanie urządzony dzięki społecznej inicjatywie. M. in. Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych wykonało w czynie społecznym instalację wartości około 6 tys. zł. (an)

Koncerty „Expressu”



Jak już informowaliśmy, w niedzielę i poniedziałek (14 i 15 bm.) o godz. 17.30 i 20 w sali Poznańskiej Operetki odbędą się koncerty rozrywkowe organizowane z okazji XV-lecia „Expressu Poznańskiego”. W imprezie udział wezmą piosenkarze: Carmen Moreno i Tomi Hardi (na zdjęciu), duet meksykański oraz zespół Jana Walaska. Przedprzedaż biletów prowadzi placówka „Orbis”.

Fot. — H. Matuszewski

Telefony
07.08.09
DONOSZA

POZAR

Strażaków wezwano do gaszenia ognia jaki wybuchł przy ul. Głogowskiej 56. Zapaliła się pościel nieostrożnie położona za blisko pieca. Następnie zajęły się: tabor, podłoga, drzwi i inne drobne przedmioty.

NIEUWAGA DZIECKA

Przy ul. Kolejowej 7-letni Jacek Szymkowiak w czasie zabawy wybiegł niespodzianie na jezdnię wprost pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Odrzucony przez pojazd na bruk chłopiec odniósł ogólne obrażenia, tak iż musiano przewieźć go do szpitala. (za)

dniah oznaczonych, (obecność odbiorcy konieczna z uwagi na otwarcie piwnicy);

• rygorystyczne przestrzeganie zarządzenia nie tylko wobec osób prywatnych, ale również wobec instytucji. (jk)

Paryski Gavroche w „Marcinku”

Poznański Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” wystąpił z nową premierą sztuki L. Mosz czyskiego i J. Wilkowskiego pt. „Guignol w tarapatkach”. Jak sam tytuł wskazuje — tym razem najmłodszego widza przeniesiono z Poznania w środowisko na pewno bardzo dlań egzotyczne, a mianowicie aż do Paryża, dając mu za przewodnika niezwykle sympatycznego, pełnego temperamentu, humoru i wdzięku lalkarza Jeana. Jean cały swój teatr nosi w koszu na plecach i przedstawienia swe inscenizuje (często przy pomocy i wielkiej aprobacie widowni) na placach, podworkach i w zaułkach Paryża. Jak doskonale znany z piosenki paryski Gavroche — jest ulubieńcem paryskiej ulicy, jej „szarych” mieszkańców i dzieci; jego mały kukielkowy towarzysz Guignol dzielnie kłóci się bowiem z możnymi tamtego świata o prawo do spokoju i uśmiechu dla swych przyjaciół.

Wydało się, iż zarówno pomysł o inscenizacji przedstawienia (na tle wielkiej panoramy Paryża ubożne dekoracje teatru Jeana) jak i chwytliwy sposób utrzymywania ciągłego kontaktu z widownią, nawet w formie bezpośredniej rozmowy czy wspólnie śpiewanych piosenek, dostarczać będą małym widzowi wiele nowych wrażeń i ułatwią percepcję sporej porcji dydaktyki z zakresu pojęć o sprawiedliwości społecznej.

Szczegółowe słowa uznania należą się odtwórcy roli Jeana: Bogdanowi Jonasowi, który niewątpliwie trzyma na swych barkach ciężar całego przedstawienia, a czyni to w sposób budzący wielką sympatię widowni.

Przedstawienie reżyserował Władysław Jarema, muzyka Jerzego Dobrzańskiego, scenografia Adama Kiliana. (w)

Zgubiono — znaleziono

W poniedziałek, 8 bm. ok. godz. 22, w taksówce jadącej z Al. Wojska Polskiego do Parku Solackiego, lub też w okolicy przystanku tramwajowego przy Parku Solackim zgubiono portfel z pieniędzmi oraz dokumentami rutalnej sprzedaży ORS-u. Uczciwy znalazca przesyła jest o zwrocie portfela do redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, II p. pokój 62. (j)

Lokale dla wildeckiej służby zdrowia

Sygnalizowaliśmy już nie raz o potrzebach Wildeckiej służby zdrowia. Obecnie dowiedzieliśmy się, co z zadowoleniem odnotowujemy, że wildeckiej służbie zdrowia przydzielono w nowym budownictwie dwa lokale, przeznaczone na poradnie rejonowe.

Obecnie wykończa się budynki przy Al. Hetmańskiej i Przemysłowej. Po przystosowaniu parterowych lokali, nastąpi otwarcie placówek. I tak: przy Al. Hetmańskiej będzie przyjmować dwóch lekarzy a na ulicy Przemysłowej — 4 lekarzy.

Jednocześnie kierownictwo wildeckiej służby zdrowia czyni starania, by w jak najkrótszym czasie uruchomić na Świerczewie poradnię pediatryczną, której brak poważnie odczuwają mieszkańcy tej dzielnicy. (jk)

4 numer „Kroniki m. Poznania”

Urbanistyka — zieleń — życie kulturalne

Artykuł inż. Bronisława Smigaja, głównego architekta miasta, o nowej trasie mostowej otwiera 4 numer „Kroniki miasta Poznania” za rok 1961. Czytelnik znajdzie w tej pozycji szczegółowe uzasadnienia konieczności wybudowania tej trasy, przy czym rozważania teoretyczne poparto interesującymi grafikami i zdjęciami.

Charakter kronikarski ma artykuł mgr. Jana Prędkiego, sekretarza Zarządu Wojewódzkiego TRZZ w Poznaniu o działalności tej organizacji od początków jej istnienia w naszym mieście. Autor wiele miejsca poświęca kooperacji ekonomicznej Poznania i województwa poznańskiego z miastami i województwami Ziemi Zachodnich, a także współpracy Poznania z Kozalinem. Ponadto artykuł zapatrzonno aneksem w postaci pełnego składu władz TRZZ.

Popularny już na łamach „Kroniki” Józef Modrzejewski tym razem zajmuje się zagadnieniem rozbudowy poznańskich szkół wyższych. Artykuł obejmuje plany UAM, Politechniki, WSR i WSWF, przy czym autor uzasadnia trudności, występujące przy wyborze miejsc pod nowe obiekty, a zarazem tłumaczy dlaczego w Poznaniu nie tworzy się dzielnic wybitnie akademickiej.

I wreszcie podstawowa część numeru „Kroniki” zawiera także obszerny artykuł red. Mieczysława Skapskiego („Głos Wielkopolski”), omawiający 40-lecie istnienia poznańskich spółdzielni spożywców.

W dziale zatytułowanym „Materiały” znajdujemy pozycję Seweryna Dziamskiego, omawiającą życie literackie grodu nad Wartą w latach 1945—1960. Jest to — jak wynika z podtytułu — część pierwsza zamierzonej publikacji, a ponieważ redakcja zapowiada w przyszłości aneks w postaci całokształtu powojennej twórczości literackiej poznańskich środowiska należy mniemać, że całość stanowić będzie doskonałe źródło informacji dla osób badających

Antonina Kawecka
śpiewa w „Tosce”



Melomanów Poznania zainteresuje zapewne wiadomość o pierwszym — po kilkumiesięcznej przerwie — występie na naszej scenie operowej popularnej artystki Antoniny Kaweckiej. Przerwa w jej występach spowodowana była półrocznym tournée artystycznym w Stanach Zjednoczonych, o czym już informowaliśmy naszych Czytelników. A. Kawecka wystąpi 14 bm. w operze „Tosca” (palzr zdjęcie). Partie Scarpia wykona Jerzy Kulesza, występujący gościnnie artysta Opery Warszawskiej. Fot. — G. Wyszomirska

Dwie wystawy

W salonie CBWA (Odwach) przy St. Rynku zostanie dziś, o godz. 12, otwarta wystawa malarstwa Doreen Heaton Potworowskiej. Młoda artystka, z pochodzenia Angielka, pokaże 37 obrazów, przeważnie pejzaży nadmorskich i z Kazimierza, stanowiących rezultat jej 3-letniego pobytu w naszym kraju.

Również dzisiaj w południe nastąpi otwarcie wystawy plastycznej w Muzeum Narodowym. Będzie to pokaz prac Piotra Potworowskiego, (na)

INFORMUJEMY

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomina wszystkim zainteresowanym instytucjom i organizacjom, że 15 bm. upływa termin nadsyłania kandydatur do Nagród Miasta Poznania za rok 1961.

Miejski Wydział Kultury informuje, że otwarto poradnię dla recytatorów — kandydatów na uczestników IX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Poradnia czynna jest w środy od godz. 17-19 w Wydziale Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82, pok. 134.

Dyrekcja Opery, zawiadamia, że zapowiedziane na 13 bm. przedstawienie baśni muzycznej „Jaś i Małgosia” ulega dalszemu przesunięciu. Zamiast odwołanego przedstawienia zostanie wystawiona opera Verdiego „Rigoletto”.